

UTRATA KULTUROWEJ TOŻSAMOŚCI EUROPY I WYNIKAJĄCE Z NIEJ WYZWANIA W ŚWIETLE NAUCZANIA KOŚCIOŁA*

Wstęp

Europę traktujemy tu jako zjawisko kulturowe. Kultura europejska stanowi rzeczywistość złożoną i pluralistyczną. Na jej obecny kształt wpłynęły: judaizm, który wniósł pojęcie norm moralnych oraz ideę sprawiedliwości społecznej; filozofia starożytnej Grecji z uniwersalną wartością prawdy; rzymska idea prawa powszechnego, obejmującego całą ludzkość; chrześcijańska idea braterstwa; kultura słowiańska, germańska, celtycka.

Elementem kluczowym i decydującym o kształcie kultury europejskiej jest chrześcijaństwo, które przeniknęło Europę szeroko i do głębi, spłótło się nierozdzielnie z jej dziejami i zyskało trwałą pozycję jako religia Europejczyków. Chrześcijaństwo: upowszechniło, płynącą z objawienia, spójną wizję świata oraz ideę związku człowieka z Bogiem i wiarę w Boga miłującego i zbawiającego człowieka, co nadaje ludzkiemu życiu nową wartość; wprowadziło do kultury europejskiej pojęcie osoby, stworzonej na Boże podobieństwo i odkupionej przez Chrystusa, dzięki czemu godność osoby ludzkiej stała się podstawową wartością; nadało nowy sens historii ludzkości, która zmierza do ostatecznego dopełnienia w Królestwie Bożym; wprowadziło etykę zawierającą wyraźne kategorie dobra i zła; wytworzyło wspólnotę kulturową, przy zachowaniu odrębności każdej z kultur (chrześcijaństwo nie dążyło do zniszczenia kultur lokalnych, lecz do ich otwarcia na wartości uniwersalne). Wymienione wartości nadały kulturze europejskiej walor uniwersalny¹.

Powiązanie Europy z chrześcijaństwem stanowiło przez wieki jej specyfikę i decydowało o jej tożsamości. Niestety, obecnie kultura europejska weszła w fazę kryzysu. Europa odchodzi od swoich chrześcijańskich korzeni, co powoduje zatarcie czy nawet zupełną utratę jej tożsamości². Sy-

* Niniejszy tekst jest przedrukiem artykułu o tym samym tytule, opublikowanego w czasopiśmie „Społeczeństwo i Rodzina” nr 29 (4/2011), s. 10-21.

¹ Zob. JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa*, nr 24-25, Kraków 2003.

² Zob. tamże, nr 7; BENEDYKT XVI, *Orędzie na XXVI Światowy Dzień Młodzieży*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 31 (2010), nr 10, s. 5.

tuacja ta rodzi naglące wyzwania wobec europejskich społeczeństw i Kościoła. W niniejszym opracowaniu najpierw zwróci się uwagę na proces zatracania przez Europę swojej kulturowej tożsamości, a następnie na wyzwania, jakie tenże proces stawia przed europejskim społeczeństwem i Kościołem.

1. Zatracanie przez Europę kulturowej tożsamości

Oceniając stan duchowy Europy zwróci się uwagę na dwa niepokojące i powiązane ze sobą zjawiska: odrzucanie chrześcijaństwa i narzucanie antropologii bez Boga i bez Chrystusa, w tym także na wynikające z nich negatywne skutki i zagrożenia.

1.1 Odrzucanie wiary i praktyki życia chrześcijańskiego

Proces ten jest mocno zaawansowany w rozwiniętych krajach Europy Zachodniej i Północnej, jednakże dostrzega się go także w Europie Środkowo-Wschodniej i Południowej. Natomiast w Stanach Zjednoczonych Am. Płn., przodujących pod względem rozwoju cywilizacyjnego i pluralizmu, zaznacza się on stosunkowo słabo: mimo istniejących napięć Kościół cechuje się tam dużą dynamiką, a nawet obserwuje się nowe przebudzenie religijne³. Z badań zrealizowanych w 1990 r. w 25 krajach europejskich⁴ i w Ameryce Północnej wynika, że w Boga wierzy 62% Europejczyków, ale chrześcijańskie pojęcie Boga, tj. jako Osoby będącej nieskończeniem doskonałym duchem i stwórcy nieba i ziemi, podziela tylko 35%, w tym w Europie Zachodniej 28%, w Północnej 25%, w Środkowo-Wschodniej 47%, w Południowej 61%. Spośród pozostałych Europejczyków 33% pojmuje Boga deistycznie, jako bezosobową wyższą istotę czy duchową siłę, 18% przyznaje się do agnostycyzmu, a 14% do ateizmu. (Dla porównania: w USA wiarę w Boga deklaruje 93% Amerykanów, a chrześcijańskie pojęcie Boga posiada 69%). W istnienie duszy wierzy 52% Europejczyków (w USA 88%), w rzeczywistość grzechu 51% (w USA 85%), w życie po śmierci 37% (w USA 70%), w istnienie nieba 36% (w USA 81%), w zmartwychwstanie 31% (w USA 65%),

³ J. RATZINGER, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach* (rozm. P. SE-EWALD), przekł. G. SOWIŃSKI, Kraków 2005, s. 412.

⁴ Badaniami zostały objęte następujące kraje Europy: Francja, Wielka Brytania, Niemcy Zachodnie (dawna NRF), Austria, Holandia, Belgia, Północna Irlandia, Irlandia, Dania, Norwegia, Szwecja, Finlandia, Islandia, Węgry, Polska, Czechy, Słowacja, Litwa, Estonia, Łotwa, Niemcy Wschodnie (dawna NRD), Słowenia, Włochy, Hiszpania, Portugalia.

w istnienie szatana 21% (w USA 64%), w istnienie piekła 19% (w USA 65%)⁵.

Niski jest w Europie również stan praktyk religijnych. W 1990 r. do kościoła uczęszczało: w każdą niedzielę 26% Europejczyków, ok. 1 raz w miesiącu 11%, tylko w wielkie święta 23%, nigdy nie uczęszczało 40%. W Europie Zachodniej w każdą niedzielę uczęszczało do kościoła 17% ludności, w Północnej (protestanckiej) tylko 4%, w Środkowo-Wschodniej 36%, w Południowej 37%. (Dla porównania: w USA w każdą niedzielę uczęszczało 44%). Podobnie kształtuje się stan indywidualnej modlitwy: często modli się 23% Europejczyków, od czasu do czasu 23%, bardzo rzadko 11%, tylko w potrzebie 10%, nigdy 32%. (w USA często się modli 50% Amerykanów, a nigdy się nie modli 9%)⁶. Stan praktyk religijnych w Europie w dalszym ciągu się obniża. W 2006 r. w każdą niedzielę uczęszczało do kościoła tylko 20% Europejczyków, przy czym w niektórych krajach stan tej praktyki zmniejszył się prawie o połowę. Np. w Irlandii w 1990 r. w każdą niedzielę uczęszczało 81% ludności, a w 2006 r. 46%; w Hiszpanii w 1982 r. w każdą niedzielę uczęszczało 41%, a w 2006 r. zaledwie 18%. (Dla porównania: w USA stan frekwencji jest stabilny, w każdą niedzielę uczęszczało: w 1939 r. – 40%, w 1982 r. – 45%, w 1990 r. – 44%, w 2006 r. – 43%)⁷.

Konsekwencją prawną i społeczną odrzucenia chrześcijaństwa jest dążenie do nadania Europie oblicza wykluczającego jej religijne dziedzictwo. To dążenie wyraża się przede wszystkim: w prawodawstwie; w próbach zepchnięcia religii ze sfery publicznej do prywatnej i całkowitego wykluczenia chrześcijan z debaty publicznej; w krytyce Kościoła i hierarchii kościelnej; w znieważaniu krzyża i innych symboli chrześcijańskich (należy podkreślić, że znieważane są tylko symbole chrześcijańskie, a nie symbole innych religii)⁸.

W miejsce religii chrześcijańskiej usiłuje się narzucić tzw. religię cywilną. Jak zauważa papież Benedykt XVI, „istnieją ustalone normy myślenia, które mają być narzucone wszystkim. Są one ogłaszane w formie

⁵ P. M. ZULEHNER, H. DENZ, *Wie Europa lebt und glaubt. Europäische Werterstudie. Tabellenband*, Wien 1993, s. 9-10.

⁶ Tamże, s. 6 i 14.

⁷ T. SZAWIEL, *Religijna Polska, religijna Europa*, „Więź” 51 (2008), nr 9, s. 30 i 34.

⁸ Zob. JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa*, nr 7; Zob. J. RATZINGER, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, przekł. S. CZERWIK, Kielce 2005, s. 31; BENEDYKT XVI, *Religia jest gwarantem wolności i szacunku. Homilia w Glasgow 16 września 2010*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 31 (2010), nr 10, s. 16.

tzw. negatywnej tolerancji”⁹. Kościół nie może zachować swojej tożsamości, gdyż „jakaś abstrakcyjna negatywna religia staje się tyrańską formą, za którą musi podążać każdy”¹⁰. W imię rzekomej tolerancji szerzy się na nowo nietolerancja.

Obok odrzucania chrześcijaństwa podejmowane są na Zachodzie próby swoistej asymilacji, zmierzającej do postrzegania Kościoła tylko w kategoriach filantropijnych i „roztopienia” jedyności Chrystusa w nieszkodliwym irenizmie, w którym następuje poniechanie wszelkiego domagania się prawdy, aby spotkać się w tzw. wspólnym dziedzictwie, gdzie każde wyznanie wiary, każda opinia mają jednakową wartość¹¹.

1.2. Narzucanie antropologii bez Boga i bez Chrystusa

U podstaw ateistycznej antropologii tkwi rozpowszechniane w Europie już w XIX w. „przekonanie, iż Bóg jest antagonistą człowieka i wrogiem jego wolności”¹². Odrzucając Boga, czyni się człowieka rzekomym centrum rzeczywistości, faktycznie jednak pozbawia się go jego godności i porzuca¹³. Okazało się bowiem, że wraz z odrzucaniem wartości chrześcijańskich otworzyła się rozległa przestrzeń dla swobodnego rozwoju nihilizmu na polu filozofii, relatywizmu na polu teorii poznania i moralności, pragmatyzmu, a nawet cynicznego hedonizmu w życiu codziennym. W ten sposób rodzi się na naszych oczach nowa kultura: agnostyczna, zamknięta na transcendencję, nieodpowiadająca prawdziwym potrzebom człowieka, a wręcz przeciwnie – niszcząca go, określana w nauczaniu Kościoła mianem „kultury śmierci”¹⁴. Kulturę tę – niestety – „przedstawia się nieraz jako zdobycz w dziedzinie cywilizacji i praw człowieka”¹⁵.

Kultura śmierci niszczy chrześcijańską moralność, zwłaszcza dotyczącą życia małżeńskiego. Zostały zerwane związki między sferą

⁹ BENEDYKT XVI, *Światłość świata* (rozm. P. SEEWALD), przekł. P. NAPIWODZKI, Kraków 2011, s. 63.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Zob. V. MESSORI, *Przemyśleć historię*, przekł. J. DEMBSKA, t. I, Kraków 1998, s. 59.

¹² BENEDYKT XVI, *Nie można czcić Boga, nie troszcząc się o człowieka. Homilia w Santiago de Compostela 6 listopada 2010*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 31 (2010), nr 12, s. 29.

¹³ Zob. JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa*, nr 9; BENEDYKT XVI, *Wschód i Zachód, tradycja i nowoczesność spotykają się w muzyce. Przemówienie 20 maja 2010*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 31 (2010), nr 7, s. 43.

¹⁴ Zob. JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa*, nr 9.

¹⁵ JAN PAWEŁ II, *W obronie życia. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański” 25 lipca 1993*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 14 (1993), nr 10, s. 61.

seksualną a małżeństwem oraz między seksem a prokreacją, a także oderwanie prokreacji od seksu. Zaspokojenie pożądania staje się jedynym punktem odniesienia dla seksu, przy czym każdemu wolno nadać swoim osobistym żądom taką treść, jaka mu się żywnie podoba. Wszelkie bowiem formy zaspokajania płciowego przerodziły się w „prawa” jednostki¹⁶. Wskutek tego wyraźnie zmniejsza się liczba zawieranych małżeństw. W latach sześćdziesiątych XX w. wskaźnik zawartych w ciągu roku małżeństw na 1 tys. ludności wynosił 8, a w 1994 r. już tylko 5,2. Rośnie natomiast liczba rozwodów. Przeciętnie jedno małżeństwo na trzy kończy się rozwodem. W niektórych krajach rozwodzi się nawet co drugie małżeństwo. Na przykład w 1995 r. na 1 tys. ludności przypadało: w Austrii 5,3 zawartych małżeństw i 2,3 rozwiązanych, w Czechach odpowiednio 5,3 i 3,1, na Białorusi 7,5 i 4,1, we Francji 4,4 i 2,0; na Łotwie 4,4 i 3,1, w Rosji 7,3 i 4,5¹⁷. Poszerza się natomiast zjawisko kohabitacji bez jakiegokolwiek formalnego związku. Wzrasta również liczba urodzeń pozamałżeńskich. Do 1960 była ona dość stabilna i wynosiła ok. 4%-5% wśród ogółu urodzonych. Potem zaczęła systematycznie wzrastać. W latach dziewięćdziesiątych w krajach Unii Europejskiej osiągnęła 20%, w tym w Szwecji 52%¹⁸.

Zanika w Europie poczucie świętości i nienaruszalności życia ludzkiego. Ustawodawstwo zezwala na dokonywanie aborcji, co prowadzi do zakwestionowania w świadomości społecznej normy moralnej zakazującej tego procederu. W wyniku badań stwierdzono, że aborcję aprobuje: w sytuacji zagrożenia życia matki 91% Europejczyków; gdy istnieje obawa, że dziecko będzie mieć wadę fizyczną – 79%; gdy matka poczętego dziecka jest stanu wolnego – 29%; gdy małżonkowie nie chcą mieć dzieci – 40%¹⁹. Obok aborcji usiłuje się legalizować eutanazję. Obserwuje się brak szacunku dla życia poczętego przy dokonywaniu zabiegów wspomaganey prokreacji (zapłodnienie in vitro). Przeprowadza się też eksperymenty na ludzkich embrionach i manipulację genetyczną: klonowanie, gromadzenie ploidów do celów badawczych i przeszczepów. W coraz większym stopniu szerzy się handel ludzkimi organami w celach transplantacyjnych. Manipulacje biologiczne prowadzą prostą drogą do wyrzucenia człowieka poza granice właściwej mu natury. Konsekwencje

¹⁶ Zob. J. RATZINGER, *Raport o stanie wiary* (rozm. V. MESSORI), przekł. Z. ORYSZYN, Warszawa – Struga 1986, s. 72-73.

¹⁷ GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY, *Rocznik Statystyczny 1997*, Warszawa 1997, s. 576-577.

¹⁸ Zob. J. BALICKI, *Kulturowa tożsamość Europy jako wyzwanie dla Kościoła w obliczu sekularyzacji i kryzysu demograficznego*, w: W. BOŁOZ, G. HÖVER (red.), *Zjednoczenie Europy jako wyzwanie dla Kościoła*, Warszawa 2001, s. 35.

¹⁹ Zob. P. M. ZULEHNER, dz. cyt., s. 139.

tych manipulacji są po prostu niewyobrażalne²⁰. Tak więc odrzucenie Boga i postawienie człowieka na należnym Bogu piedestale prowadzi do zniszczenia człowieka. Jak zauważa Benedykt XVI, „świat bez Boga staje się piekłem: górę biorą różne formy egoizmu, podziały w rodzinach, nienawiść między ludźmi i narodami, brak miłości, radości i nadziei”²¹.

Kultura śmierci doprowadziła do kryzysu demograficznego i niebezpieczeństwa wyludniania się Europy z jej rodowitych mieszkańców. Spadek dzietności poniżej zastępowalności pokoleń nastąpił w krajach Europy Północnej i Zachodniej w połowie lat siedemdziesiątych XX w., a w Europie Południowej i Środkowo-Wschodniej w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Wskaźnik dzietności w krajach Unii Europejskiej w 1994 r. wynosił 1,4 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym, a zatem poniżej połowy średniej światowej. Gwałtownie zmienia się proporcja mieszkańców Europy w stosunku do innych kontynentów, szczególnie Afryki i Azji. Demografowie przewidują zwiększenie się w latach 2000-2050 ludności Afryki o ok. półtora miliarda, Azji o blisko dwa miliardy, Ameryki o ok. 400 tysięcy, Oceanii o 15 tysięcy. W Europie natomiast liczba ludności ma się zmniejszyć o ok. 90 tysięcy²². Postępuje starzenie się społeczeństw europejskich. Liczba ludności poniżej 15 roku życia wynosi w całej populacji Unii Europejskiej 18%, a w skali całego globu 32%. Natomiast liczba osób w wieku ponad 65 lat przekracza w Unii 15%, a w skali światowej wynosi 6%²³. Starzenie się rodowitych Europejczyków, obok innych negatywnych skutków, rodzi niebezpieczeństwo indywidualizmu zupełnie pozbawionego ukierunkowania ku przyszłości.

Nie trudno przewidzieć, że z jednej strony wysoka proporcja ludzi młodych na innych kontynentach, a z drugiej możliwość wyższego poziomu życia w Europie pociągną za sobą masowe emigracje mieszkańców krajów rozwijających się na nasz kontynent. Obok przemian społecznych i ekonomicznych nieuniknione staną się przemiany religijne i kulturowe.

Największe niebezpieczeństwo zagraża Europie ze strony islamu. Jak zauważył kard. J. Ratzinger, współczesne „odrodzenie się islamu wiąże się nie tylko ze wzrostem materialnej pomyślności krajów islamskich, ale i z przekonaniem, że ta religia jest w stanie stworzyć istotny dla życia narodów duchowy fundament, podstawę, która – jak się sądzi – wymknie się starej Europie”²⁴. Muzułmanie są przekonani, że skoro europejscy chrześcijanie nie mają już żadnej etyki ani wiary, to „islam pozostał na placu boju jako bardziej żywotna religia, uważają, że mają światu coś do powiedzenia,

²⁰ Zob. J. RATZINGER, *Raport o stanie wiary*, s. 72-73.

²¹ BENEDYKT XVI, *Orełdzie na XXVI Światowy Dzień Młodzieży*, s. 6.

²² Zob. J. BALICKI, dz. cyt., s. 38-39.

²³ Zob. tamże, s. 38.

²⁴ J. RATZINGER, *Europa...*, s. 20.

co więcej, że są istotną siłą religijną przyszłości. Przedtem szariat i inne sprawy poszły w kąt, teraz pojawiło się nowe poczucie dumy. Duma zrodziła nową dynamikę, nową intensywność, z jaką wyznawcy islamu chcą żyć swoją religią. Jest to źródłem ich wielkiej siły”²⁵. Wiadomo, że w przeszłości muzułmanie dążyli do opanowania Europy siłą militarną. Obecnie ekspansja islamu dokonuje się – jak na razie –oddolnie. Systematycznie zwiększa się liczba muzułmanów w Europie wskutek imigracji i wysokiego przyrostu naturalnego. Są oni zdecydowanie przeciwni inkulturacji do kultury europejskiej. Budują liczne meczety w Europie. Na przykład we Francji co tydzień buduje się nowy meczet. Mają też swoje sklepy, księgarnie, swoje stowarzyszenia oraz swoje strefy zamieszkania, w których wszystko, co symbolizuje zachodnią kulturę jest niszczone. We Francji do 2002 r. naliczono 818 takich stref, do których wchodząc, Europejczyk naraża się na wielkie ryzyko²⁶.

Konsekwencją kultury śmierci jest lęk przed przyszłością, wewnętrzna pustka, utrata nie tylko jasnych drogowskazów, ale także sensu życia, co powoduje ucieczkę w narkotyki albo do sekt czy parareligii²⁷. Nasila się proces prywatyzacji i indywidualizacji religii. W pierwszej fazie wyraża się on formowaniem się postaw wybiórczych wobec logos i etos Kościoła, czyli akceptowaniem niektórych dogmatów wiary i norm moralnych, a odrzucaniem innych. Później niekiedy przybiera skrajne formy według tzw. zasady majsterkowania, czyli konstruowania swojej religijności z dowolnie dobieranych elementów z różnych religii i parareligii czy duchowości, na przykład na podobieństwo New Age. Tradycje chrześcijańskie występują tam równolegle z pogańskim panteizmem, wiarą w reinkarnację, astrologią, chiromancją, magią i innymi formami okultyzmu. Nawet formalna przynależność do chrześcijaństwa wielu ludziom nie przeszkadza w konsultowaniu się u jasnowidzów, fascynowaniu się zjawiskami paranormalnymi oraz radzeniu się astrologów.

Mając na uwadze z jednej strony spustoszenie spowodowane odrzuceniem przez Europejczyków wartości chrześcijańskich, a z drugiej nadsycenie islamu, można by mniemać, że Europa, jako zjawisko kulturowe, jest skazana na upadek i powolną agonię. Jednakże, jak zauważa Benedykt XVI, jej chrześcijańskie korzenie nie obumarły, „są żywe i wydają owoce – na Wschodzie i na Zachodzie – i mogą, a nawet muszą być inspiracją do nowego humanizmu, nowej epoki autentycznego postępu ludzkiego, by skutecznie odpowiedzieć na liczne i niejednokrotnie

²⁵ Tenże, *Sól ziemi. Chrześcijaństwo i Kościół katolicki na przełomie tysiącleci* (rozm. P. SEEWALD), przekł. G. SOWIŃSKI, Kraków 1997, s. 211.

²⁶ C. MONTMIRAIL, *Burzą kościoły, budują meczety* (rozm. P. DOERRE), „Polonia Christiana” 1 (2008), nr 1, s. 25.

²⁷ Zob. J. RATZINGER, *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*, przekł. M. MIJALSKA, Kraków 2001, s. 144 i 150.

decydujące wyzwania, z którymi nasze wspólnoty chrześcijańskie i nasze społeczeństwa muszą się zmierzyć”²⁸.

2. Wyzwania

Kryzys kultury europejskiej stanowi wyzwanie dla społeczeństw Europy, dla Unii Europejskiej i innych ponadnarodowych instytucji, a także dla europejskiego Kościoła.

2.1. Zadania europejskich społeczeństw i instytucji

Spółeczeństwa i instytucje europejskie powinny przede wszystkim określić, uznać i twórczo odzyskać swą prawdziwą tożsamość, na którą składa się zespół wartości uniwersalnych, utrwalonych przez chrześcijaństwo w życiu społeczeństw Europy²⁹. Te wartości są duszą Europy. Powinny one pozostać w Europie trzeciego tysiąclecia jako zacywilizacji. Dlatego Europa – jak uczy Benedykt XVI – przede wszystkim „musi otworzyć się na Boga, wyjść Mu na spotkanie bez lęku”³⁰. Krzyż, znak miłości bez końca, „musi być naszą gwiazdą przewodnią w mroku czasów”³¹. Z Europy powinna zostać wyeliminowana „wrogość i uprzedzenia do chrześcijan, zrodzone z tego, że pragną oni przeżywać swe życie w sposób zgodny z wartościami i zasadami zawartymi w Ewangelii”³².

Istotnym postulatem jest również konieczność uznania przez wszystkich godności każdego człowieka, jako osoby stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, oraz poszanowania religijnego i duchowego wymiaru osoby ludzkiej i wszystkich podstawowych praw człowieka. Do wartości i zasad, które nie podlegają dyskusji i które powinny być szanowane jako wyraz autentycznej troski o godność człowieka, należy w pierwszej kolejności ochrona życia ludzkiego na każdym etapie jego rozwoju, od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci. W tym celu należy znieść prawo aborcyjne, przy równoczesnym otwarciu się krajów europejskich na przyjęcie dzieci. Trzeba również wykluczyć eutanazję, stworzyć zaś odpowiednie systemy

²⁸ BENEDYKT XVI, *Wschód i Zachód*, ..., s. 43.

²⁹ Zob. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, nr 109.

³⁰ BENEDYKT XVI, *Nie można czcić Boga* ..., s. 29.

³¹ Tamże.

³² BENEDYKT XVI, *Wolność religijna drogą do pokoju. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2011 r.*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2011, nr 1, s. 10.

opieki paliatywnej i hospicyjnej³³. Bioetyka powinna mieć stałe odniesienie do godności osobowej człowieka, także w prenatalnej fazie jego istnienia³⁴.

Wartością nie podlegającą dyskusji jest także uznanie i promowanie naturalnej struktury instytucji rodziny, opartej na małżeństwie rozumianym jako związek mężczyzny i kobiety, oraz ochrona prawa rodziców do wychowania swoich dzieci³⁵. Wartości te są wpisane w naturę człowieka, dlatego są wspólne dla całej ludzkości. Wskutek tego wymagają poszanowania nie tylko ze strony chrześcijan, ale przez wszystkich ludzi.

Do szczegółowych zadań stojących przed Europą należy także kontynuacja procesów integracyjnych. Rozszerzenie Unii Europejskiej powinno objąć wszystkie narody, które podzielają jej podstawowe dziedzictwo. Ostatecznym efektem ma być nie superpaństwo europejskie, ale powstanie wspólnoty narodów pojednanych. Europa powinna się szerzej otworzyć także na inne kontynenty w celu rozwijania współpracy nie tylko w sferze gospodarczej, ale również społecznej i kulturalnej. Powinna również być czynną stroną w promowaniu i urzeczywistnianiu globalizacji w solidarności³⁶.

2.2. Zadania Kościoła w Europie

Do zadań, które powinien podjąć europejski Kościół, zarówno instytucje kościelne, jak i wierni, należy przede wszystkim nowa ewangelizacja. Przez nową ewangelizację rozumie się odnowioną w duchu Soboru Watykańskiego II i dostosowaną do dzisiejszych uwarunkowań społeczno-kulturowych działalność ewangelizacyjną wszystkich chrześcijan. Charakteryzuje się ona zwłaszcza nową metodyką, w tym przede wszystkim: nowym zapałem i entuzjazmem ewangelizacyjnym; osobistym świadectwem głębokiej wiary w Boga i czynnej miłości bliźniego; pochodzącą z inspiracji Ducha Świętego pomysłowością i twórczością ewangelizacyjną; stosowaniem języka audiowizualnego i zrozumiałego dla współczesnego człowieka; umiejętnym wykorzystaniem w ewangelizacji nowoczesnych środków społecznego przekazu (prasy, radia, telewizji, internetu); stosowaniem metody inkulturacji Ewangelii; głębszym wnikaniem w egzystencję człowieka i rozwiązywaniem jego problemów w świetle Ewangelii³⁷.

³³ Zob. BENEDYKT XVI, *Chcę być rzecznikiem tych, którzy nie mają głosu. Spotkanie ze światem polityki, Wiedeń 7 września 2007*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2007, nr 10-11, s. 18.

³⁴ Zob. BENEDYKT XVI, *Bioetyka i naturalne prawo moralne. Przemówienie do uczestników zgromadzenia ogólnego Papieskiej Akademii „Pro Vita”*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2010, nr 5, s. 19-20.

³⁵ Zob. J. RATZINGER, *Europa ...*, s. 28-30.

³⁶ Zob. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, nr 109-112.

³⁷ Zob. A. LEWEK, *Nowa ewangelizacja*, w: R. KAMIŃSKI i in. (red.), *Leksykon teologii pastoralnej*, Lublin 2006, s. 575 i 577.

Do dzieła nowej ewangelizacji wezwany jest cały Kościół, a więc wszystkie dotychczas ewangelizujące osoby i instytucje, ze szczególnym uwzględnieniem świeckich katolików. Skuteczniejszym podmiotem nowej ewangelizacji są jednak nie pojedynczy głosiciele, ale wspólnota. Wszyscy, którzy podejmują dzieło nowej ewangelizacji, winni odznaczać się otrzymanym od Ducha Świętego silnym zapałem i niepowstrzymanym pragnieniem głoszenia Ewangelii. Adresatami nowej ewangelizacji są przede wszystkim ludzie ochrzczeni, którzy ulegli dechrystianizacji i już nie uważają się za członków Kościoła, a następnie wszyscy chrześcijanie i wspólnoty kościelne oraz różne dziedziny współczesnego życia³⁸.

Chcąc nieść Ewangelię innym, Kościół musi najpierw reewangelizować siebie. Jak zauważa Jan Paweł II, „wszędzie istnieje pilna potrzeba odtworzenia chrześcijańskiej tkanki społeczności ludzkiej. Jednak warunkiem tego jest odtworzenie chrześcijańskiej tkanki samych wspólnot kościelnych”³⁹. Zwrócił na to uwagę już Paweł VI w adhortacji *Evangelii nuntiandi*, stwierdzając, że „Kościół, jako głosiciel Ewangelii zaczyna swe dzieło od ewangelizowania samego siebie. Jako wspólnota wierzących (...) musi ciągle słuchać tego, w co ma wierzyć, podstaw swojej nadziei i nowego przykazania miłości. Ponieważ lud Boży jest zanurzony w świat i często kuszony przez jego bożki (...) wciąż potrzebuje być ewangelizowany, jeśli chce zachować młodość, zapał i moc, aby głosić Ewangelię”⁴⁰. Bez powtórnej, a właściwie permanentnej samoewangelizacji chrześcijanie nie byłiby zdolni do prowadzenia nowej ewangelizacji innych ludzi. Zabrakłoby im głębokiej wiary w Boga, żarliwej miłości duszpasterskiej do ludzi i niezłomnej wierności Duchowi Świętemu, który „jest głównym sprawcą nowej ewangelizacji”⁴¹. Jak przypomina Paweł VI, „nigdy nie może zaistnieć przepowiadanie bez Ducha Świętego. (...) Techniczne środki ewangelizacji nie zastąpią (...) cichego tchnienia Ducha. Również najlepsze przygotowanie głosiciela nie da wyniku bez niego”⁴².

Celem reewangelizacji społeczności Kościoła jest kształtowanie dojrzałych wspólnot kościelnych, tj. takich, których członkowie doświadczyli zbawienia w Jezusie, przyjęli dar Ducha Świętego i charyzmaty. Takie wspólnoty, zbudowane z duchownych i świeckich, żyjące w głębokiej relacji z Duchem Świętym i trwające w tradycji Kościoła, staną się niezwykłymi protagonistami nowej ewangelizacji Europy i świata.

³⁸ Tamże, s. 577-578.

³⁹ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 34, Poznań 1989.

⁴⁰ PAWEŁ VI, *Adhortacja apostolska Evangelii nuntiandi*, nr 15, Warszawa 1986.

⁴¹ JAN PAWEŁ II, *List apostolski Tertio Millennio adveniente*, nr 45, Sandomierz 1995.

⁴² PAWEŁ VI, *Adhortacja apostolska Evangelii nuntiandi*, nr 75.

Obok ewangelizowania słowem do zadań stojących głównie przed świeckimi chrześcijanami należy: dawanie świadectwa wyznawanym wartościom przez zgodne z nimi życie; aktywna obecność w życiu politycznym i społecznym, w tym także włączanie się do różnych instytucji europejskich; promocja i obrona godności osoby ludzkiej i jej praw; promowanie wartości ewangelicznych, które są w stanie ożywić różne dziedziny życia społeczności europejskiej; umacnianie jedności w łonie kontynentu europejskiego poprzez dialog teologiczny, duchowy, etyczny i społeczny⁴³; troska o pokój⁴⁴.

Zakończenie

Na zakończenie warto przytoczyć wezwania skierowane do Europy przez ostatnich papieży. Jan Paweł II wołał: „Europo, która jesteś na początku trzeciego tysiąclecia: Bądź na powrót sobą! Bądź sama sobą! Odkryj na nowo swe źródła! Ożyw swoje korzenie! (...) Nie lękaj się! Ewangelia nie jest ci przeciwna, ale jest po twojej stronie. (...) Bądź ufna! W Ewangelii, którą jest Jezus, znajdziesz mocną i trwałą nadzieję, której pragniesz. (...) Bądź pewna! Ewangelia nadziei nie zawodzi!”⁴⁵. Zaś Benedykt XVI wzywał: „Europa nauki i technologii, Europa cywilizacji i kultury musi być jednocześnie Europą otwartą na transcendencję i na braterstwo”⁴⁶.

SUMMARY

Loss of Cultural Identity of Europe and the Challenges coming from it in the Light of Church Teaching

Rejecting Christian faith and morality, Europe has been losing its cultural identity which in consequence caused the axiological vacuum being suitable ground for invasion of other religions, –particularly Islam – and also for sects and various pseudoreligions, as well as for spreading the death culture. The urgent task standing before European societies nowadays is to regain their genuine identity through re-acceptance the universal Christian values. The task that European Churches (ecclesiastical institutions and the faithful) are obliged to fulfil is the widely understood new evangelization.

Key words: Cultural Identity, Europe, the Church Social Teaching.

⁴³ Zob. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, nr 117-119.

⁴⁴ Zob. J. RATZINGER, *Europa...*, s. 109-118.

⁴⁵ JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa*, nr 120-121.

⁴⁶ BENEDYKT XVI, *Nie można czcić Boga...*, s. 29.